Rok VI. Marzec Nr. 3.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1930.

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor odpowiedzialny: WŁADYSŁAW BURCZYN.

Redaktorzy techniczni: BOLESŁAW ŻURAKOWSKI i STAN. SKRZYWAN.
Komitet Redakcyjny: Władysław Szeiwel, Władysław Burczyn, Antoni Gerwin, Bolesław Żurakowski i Stanisław Skrzywan.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Koszykowa 45 m. 8. Telefon 415-93.
Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla nieczłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60. Tel. 293-47.

Rok VI. Marzec 1930. Nr. 3.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

Przed Walnym Zjazdem.

Krótki czas, jaki nas dzieli od terminu rocznego Zjazdu Delegatów i Kół naszego Stowarzyszenia, wymaga jasnego określenia stanowiska do zagadnień najżywotniejszych w dziedzinie egzystencji świata urzędniczego wogóle, oraz do kwestji naszych dezyderatów ściśle zawodowych i organizacyjnych.

Co do egzystencji, to nie trzeba tracić słów na wykazywanie, że wszelkie nadzieje na poprawę bytu drogą reformy płac prysły — z chwilą uchwalenia budżetu państwowego w Sejmie i Senacie na rok 1930 — 1931, w którym żadnych kredytów na ten cel nie przewidziano.

Z tabeli płac obecnych nie trudno nawet laikowi wyczuć, iż wielka rzesza urzędnicza, na której opiera się cały aparat administracji Państwa, żyje w warunkach rozpaczliwych, poniżej najskromniejszej normy życiowej. Niestety, ani Rząd, ani Sejm w swych programach oraz przy rozprawach budżetowych, nie znalazły sposobu i środków dla złagodzenia nędzy urzędniczej. Nie łudźmy się więc i bądźmy świadomi, że mamy przed sobą cały rok dalszej udręki życiowej w niezmienionych warunkach materjalnych. Mizerji tej nie zmieni przyznanie płatnego w ratach zasiłku, a raczej dodatku wyrównawczego na mieszkanie, który zresztą stanowi wierzytelność pracowników państwowych z roku 1928. Stan urzędniczy żyje obecnie jednak nie tylko w trudnych nad wyraz warunkach materjalnych, lecz, jakby na domiar goryczy, doznaje nadto dalszego upośledzenia z powodu istniejącego chaosu prawnego w dziedzinie ustaw regulujących stosunki urzędnicze.

Istnieje cały szereg niejasnych i nierozwiązanych zagadnień z dziedziny ustaw o cywilnej służbie państwowej, emerytalnej i innych, które się zwykło łatać różnemi okólnikami i zarządzeniami, a te niejednokrotnie nie są życiowe lub wypaczają postanowienia danej ustawy i intencje ustawodawcy. Najwyż-

szy Trybunał Administracyjny nie jest w stanie nadążyć w załatwieniu wnoszonych zażaleń w najrozmaitszych sprawach urzędniczych. Przyznać trzeba, że zrozumienie niektórych tych okólników, stanowi dla zainteresowanych prawdziwą łamigłówkę, tem tragiczniejszą, że ostateczne jej rozwiązanie przez czynniki decydujące wypada zbyt często na niekorzyść zainteresowanego urzędnika. Już od szeregu lat oczekujemy na wydanie, względnie znowelizowanie, ustaw i przepisów, które miałyby ostatecznie i jasno uregulować istniejące stosunki i prawa urzędnicze — jak dotąd jednak — brniemy bezsilnie dalej w nieświadomości istotnych swych praw.

O tak! Nie jest nam dobrze. Stwierdzamy to nietylko my i nasze organizacje, lecz stwierdził to niejednokrotnie Rząd i Sejm, potwierdza to cała prasa i społeczeństwo. Prawdą jest, że skłócone nasze organizacje centralne, prowadzą beznadziejny spór akademicki od lat dziesięciu nad zunifikowaniem organizacji ruchu urzędniczego i, że przedkładają od czasu do czasu Rządowi memorjały, w których przedstawiają stan rzeczy oraz niejednokrotnie wzajemnie nieuzgodnione postulaty. Nie byłbym szczery, gdybym pominął milczeniem ostatni wysiłek tych centrali w kierunku zorganizowania wszech-pracowniczego kongresu. Trzeba przyznać, że myśl była praktyczna i zresztą niejednokrotnie ponawiana, lecz realizowano ją niezbyt szczęśliwie i, jak dotychczas, bezskutecznie. To też znowu skończyło się na urządzeniu bezprogramowego wiecu. Przyczynę tego nietrudno odgadnąć. Wszędzie tam, gdzie istnieje konkurencyjna walka międzyzwiązkowa, trudno marzyć o solidarnym ruchu zbiorowym i trudno uzgodnić program działania. Tam, gdzie niema zrozumienia dla tej prawdy, że wystarcza jedna tylko ogólna centrala, by skupić pracowników państwowych, tam, gdzie w imię, nie dla wszystkich znanej i zrozumianej doktryny, usiłuje się zwalczać i likwidować liczne, jak się to zwykło mówić, „związeczki urzędnicze“, posiadające nieraz zresztą mocne podstawy swego istnienia i, gdzie z drugiej strony usiłuje się chaotycznie spędzić wszystko i wszystkich na jedno własne ciasne podwórko lub na dwa podwórka, tworząc z tego jedną wielką wieżę Babel — tam oczywiście nie może być mowy o zwartej i solidarnej organizacji. W takich centralach, siłą rzeczy, muszą się znaleźć pracownicy o rozbieżnych interesach ideowych i stanowych. Można się spierać o to, czy ostatni kongres został przez odnośny komitet należycie przygotowany, czy zwołano go w odpowiednim czasie, czy wytknięto cel, dla którego go zwołano i t. d. — niezaprzeczalne pozostanie jednak to, że kongres wykazał niedorozwój organizacyjny rzeszy pracowników państwowych. A szkoda! Straciliśmy wiele czasu i nie zdołaliśmy się należycie i racjonalnie zorganizować. Czas więc najwyższy, aby się ocknąć i stworzyć jedną ogólną centralę, na-

dając jej strukturę zrzeszenia wszystkich istniejących Stowarzyszeń pracowników państwowych. Przytem byłoby wskazane oprzeć ją na istniejących dotychczas związkach urzędniczych, te bowiem posiadają swoją tradycję i niezgorsze doświadczenie i dorobek.

Poprawa bytu urzędników administracyjnych zależy nietylko od wynalezienia nowych środków finansowych, lecz także, i to w znacznej mierze, od równomiernego rozdziału rozporządzalnych obecnie środków finansowych w budżecie państwowym — między wszystkie resorty pracowników państwowych (sądziowie, prokuratorzy, monopole, nauczycielstwo i t. d.). Pewna poprawa zatem do pewnego stopnia może być przeprowadzona przez ujednostajnienie systemu wynagradzania i wysokości płac, przy zachowaniu koniecznego minimum egzystencji dla wszystkich bez wyjątku pracowników.

Stara to i wszystkim znana rzecz, że do zrealizowania tego postulatu, to jest do obrony interesu pracowników ścisłej administracji państwowej, potrzebne jest zrzeszenie, któreby skupiało wszystkie Stowarzyszenia zawodowe pracowników administracyjnych. Takiem właśnie zrzeszeniem winno się uznać, istniejące Stowarzyszenie Urzędników Państwowych (S. U. P.), które nie natrafi na zbyt wielkie trudności do usunięcia przeszkód do odpowiedniego zreformowania swego statutu. Wtedy to będzie możliwa obrona praw i słusznych interesów pracowników, zatrudnionych w administracji państwowej, którzy w obecnej chwili, w stosunku do pracowników innych instytucji państwowych, kroczą w ostatnim szeregu i są pod każdym względem upośledzeni. Za potrzebą przeprowadzenia reformy naszych organizacyj, przemawia smutny dzisiejszy stan rzeczy. Istniejące dotychczasowe centrale, w obecnych warunkach, nie mogą reprezentować sumy energji swych członków, bo nie są w stanie opanować rozbieżnych interesów poszczególnych grup— i to jest powodem, że znaczna część pracowników oddaje się apatji i bezczynności. Na reprezentantów obecnie istniejących centrali, przypada niewdzięczna rola Herkulesów, dźwigających wszystko na swych barkach — rola wtajemniczonych kapłanów, myślących i czyniących za całą resztę tych, którzy odzwyczajają się myśleć i pracować dla organizacji, w której się zupełnie nie orjentują.

Przystępując z kolei do omówienia spraw ściśle zawodowych Kontroli Skarbowej i jej postępu, zwłaszcza w dziedzinie usprawnienia w spełnianiu nałożonych na nią zadań i obowiązków, trzeba stwierdzić, że ten postęp istotnie w znacznej mierze zaznaczył się w ostatnich latach. Taką opinję wydały tej instytucji miarodajne czynniki naszej Władzy centralnej. Do tego usprawnienia oraz tej pochlebnej opinji, przyczyniło się bezsprzecznie w pewnej mierze i nasze Stowarzyszenie, co

również zostało stwierdzone z kompetentnego miejsca. Stanowi to dowód, że dykasteryjne związki zawodowe poszczególnego działu administracji państwowej, w tym więc wypadku administracji skarbowej, posiadają rację bytu, o ile spełniają w obranym zakresie rolę twórczą, korzystną nietylko dla jednostronnie pojmowanych celów, lecz także dla interesu administracji państwowej.

Jeżeli sięgniemy pamięcią wstecz i bezstronnie rzecz osądzimy, gdy sobie uprzytomnimy, na jak niskim poziomie usiłowano postawić instytucję Kontroli Skarbowej w początkowym okresie organizacji administracji skarbowej w Polsce (projekt Bobrzyńskiego), gdy wczytamy się w artykuły naszego czasopisma z tego okresu czasu, gdy wreszcie przeglądniemy archiwum naszego Stowarzyszenia — to zrozumiemy i przyznamy, że instytucja nasza w ostatnich latach zdobyła wiele. Najważniejszą zdobyczą jest postawienie jej na odpowiadającem jej znaczeniu poziomie społecznym w hierarchji urzędniczej. Zostało to osiągnięte dzięki wydaniu nowego przepisu dla Kontroli Skarbowej, w którym dominuje kierunek, dążący do usamodzielnienia urzędnika w wykonywaniu obowiązków i wzbudzenia w nim odpowiedzialności służbowej i stanowej, a więc do podniesienia jego wartości intelektualnej. Przepis ten zdołał również wyrugować dawne przyzwyczajenie w traktowaniu urzędników Kontroli Skarbowej podług recepty, czerpanej z austrjackiego przepisu z 1843 r., wydanego dla ówczesnej Straży skarbowej.

Musimy sobie uświadomić, że ta zdobycz otwiera drogę do możności zwiększenia tych walorów, od których jest zależna produktywność pracy związkowej, a więc możność realizowania cierpliwie, krok za krokiem, dalszych zamierzeń i życzeń w dziedzinie naszych zawodowych dezyderatów.

Brak czasu nie zezwala, by na tem miejscu można omówić wyczerpująco, jakie to zadania i dezyderaty pozostają do spełnienia, są one dostatecznie zresztą znane nam wszystkim, są stale omawiane w naszem czasopiśmie i podawane do wiadomości naszym Władzom.

Nie sposób jednak pominąć rzeczy najważniejszej, by nie stwierdzić, że urzędnicy, którym się powierza bezpośredni nadzór nad ważnym działem i od których jest zależny normalny wpływ niestałych dochodów Państwa, nie mogą być wynagradzani za swą pracę gorzej od urzędników innych równorzędnych kategoryj i stopni służbowych.

W niniejszym wypadku np. urzędnicy akcyzowi wogóle i Kontrola skarbowa, jako organa kontrolne, nie powinni być gorzej sytuowani od pracowników np. przedsiębiorstw monopolów państwowych, czy też innych.

Nie jest to bynajmniej łezka egoizmu stanowego — to rze-

telny tragizm — płynący z niewłaściwego ujęcia zasad przy unormowaniu systemu wynagradzania pracowników za ich gorliwą pracę dla Państwa.

Skoro z przyczyn trudności budżetowych nie można zaspokoić słusznych żądań polepszenia bytu ogółowi pracowników, nie może mieć miejsca faworyzowanie pewnej części pracowników kosztem pozostałych.

Stowarzyszenie nasze konsekwentnie domagać się musi usunięcia krzywd materjalnych, wynikających z niejednolitego wynagradzania pracowników w ogólności, w szczególności zaś w resorcie Ministerstwa Skarbu. (Monopoli Państw).

Stale wysuwane, zresztą żywotne i słuszne, postulaty centralnych organizacyj, o zwiększenie płac ogółowi pracowników państwowych, o taki, a taki procent, nie usunie bynajmniej tych strat, jakie ponosimy i ponosić będziemy zmuszeni w przyszłości, nawet, po zrealizowaniu tych postulatów, to jest, po procentowym zwiększeniu płac.

Samo bowiem procentowe zwiększenie płac, przy istnieniu różnych form ubocznych świadczeń, nie polepszy dotychczasowego systemu wynagradzania n. p. świadczeń za przepracowane godziny nadliczbowe, co, jak wiadomo, następuje w formie przyznawania tak zwanych remuneracyj w dowolnych wysokościach lub nieprzyznawania ich wcale. Wypada podkreślić, że rozdział tych remuneracyj wytwarza stale rozgoryczenie, czemu się znów dziwić nie można, gdy się uwzględni, że różnice wypłacanych pojedyńczych kwot pracownikom z tego tytułu, wynoszą niejednokrotnie nie tylko setki ale i tysiące złotych. Te różnice oczywiście nie znajdują żadnego rzeczowego uzasadnienia.

W powyższym stanie rzeczy szczególnie urzędnicy akcyzowi, a więc i Kontroli Skarbowej, jako ci, którzy przepracowują znaczną ilość godzin nadliczbowych w służbie zewnętrznej, oraz na stałych dozorach w różnych przedsiębiorstwach, wśród uciążliwych nieraz warunków, domagać się muszą, by byli wynagradzani w odpowiednim stosunku do przepracowanych nadliczbowych godzin, dotychczasowa bowiem forma przyznawania remuneracji — zawiodła ich całkowicie.

Nie mniej ważne bolączki stanowią kwestje: realnego podwyższenia i ujednostajnienia wypłaty ryczałtów na koszty podróży i za stałe dozory, zmiana przepisu o umundurowaniu, rozszerzenie tabeli stanowisk w drugiej kategorji o VI, zaś w III kategorji o X i IX stopień służbowy (podobnie, jak to ma miejsce w innych resortach). Słusznem jest stale podnoszone żądanie, przemianowania wszystkich urzędników akcyzowych i Kontroli Skarbowej, zajmujących bądźto kierownicze stanowiska w urzędach akcyzowych, bądź też stanowiska inspektorów Kontroli Skarbowej do tych stopni służbowych, jakie

się im z tytułu spełniania, nieraz od szeregu lat, funkcji należą, według przepisanego etatu stanowisk.

Omówione wyżej sprawy należą bodajże do najżywotniejszych i najważniejszych — nie mogą one zatem ustąpić miejsca innym postulatom, posiadającym podrzędniejsze znaczenie. Zrealizowanie tych życzeń wymaga konsekwentnej akcji i stałych wysiłków ze strony naszego Stowarzyszenia, jako tego stowarzyszenia, które w obecnych warunkach jest jedynym czynnikiem organizacyjnym, zastępującym interesy ściśle zawodowe pracowników akcyzowych i Kontroli Skarbowej.

Jak więc z jednej strony istnieje potrzeba wzajemnej współpracy organizacyjnej i utrzymywania kontaktu z pokrewnymi związkami pracowniczemi — tak znów z drugiej strony, uznajemy konieczność obrony naszych interesów zawodowych, a zatem potrzebę istnienia i rozwoju własnego związku zawodowego.

To też Walny Zjazd winien się zająć sprawą większego, jak dotychczas, rozbudzenia życia organizacyjnego w Okręgach i Kołach naszego Stowarzyszenia, którego dotychczasowy rozwój, jak świadczą sprawozdania roczne na polu organizacyjnem, humanitarnem i oświatowem, dał niepoślednie wyniki.

Chodziłoby jeszcze o to, aby wyplenić pojawiający się jeszcze tu i ówdzie malkontentyzm, uprawiany przez nieliczne na szczęście pasożyty, które dla swego egoizmu i wygody stronią od pracy w naszem Stowarzyszeniu, konsumując jednak owoce żmudnej pracy zorganizowanych kolegów. *W. Szeiwel.*

Z działalności Zarządu Główn. S. U. K. S. i Komunikaty.

Walny Zjazd Delegatów S. U. K. S.

W myśl § 27 p. j. Statutu Stowarzyszenia — Zarząd Główny zwołuje na dzień 4 i 5 maja r. b. do lokalu Klubu Urzędników Państwowych, przy ulicy Nowy-Świat Nr. 67 w Warszawie, Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Kontroli skarbowej z następującym porządkiem dziennym:

I-y dzień obrad o godz. 10 rano.

1) Zagajenie,
2) Wybór Przewodniczącego i Prezydjum Zjazdu,
3) Wybór Komisji Mandatowej,
4) Zatwierdzenie protokółu ostatniego Walnego Zjazdu,
5) Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego za rok 1929,

6) Sprawozdanie Komisji bud. Domu Zdrowia w Jamnej,
7) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
8) Dyskusja do p. 5, 6, 7,
9) Odczytanie wniosków Zarządu Głównego i wniosków delegatów oraz przekazanie wniosków do poszczególnych komisyj,
10) Wybór komisyj:
   a) budżetowo-gospodarczej,
   b) poprawy bytu,
   c) organizacyjnej,
   d) matki,
11) Rezygnacja Prezydjum i Członków Zarządu Głównego z mandatów.
12) Obrady w Komisjach,

II-gi dzień Zjazdu o godz. 11 rano.

13) Referowanie wniosków przez przewodniczących Komisyj — dyskusja i uchwały,
14) Wybór prezesa i Członków Zarządu Głównego,
15) Wolne wnioski,
16) Zakończenie Zjazdu.

Nadmienia się, że na Walny Zjazd Delegatów wybierają Koła po jednym delegacie na każde 50 członków Stowarzyszenia, przyczem każda niedosięgająca ilość 50 członków danego Koła S. U. K. S. — liczy się za pełną ilość 50 członków.

Koledzy delegaci winni być zaopatrzeni w upoważnienie na Zjazd następującej treści:

„Delegat Koła S. U. K. S. kolega . . . . .w . . . . Okręg Usamu w. . . . . upoważniony jest do wzięcia udziału w obradach na Walnym Zjeździe Delegatów Kół S. U. K. S., które się odbędzie w Warszawie, dn. 4 i 5 maja 1930 r. z głosem decydującym“. — Data i pieczęć. Podpis przewodniczącego i sekretarza Zarządu Koła.

Przy obradach na Walnym Zjeździe — obowiązuje regulamin obrad, zatwierdzony uchwałą Walnego Zjazdu z dnia 13 maja 1929 r.

Regulaminy te otrzymały Zarządy Kół ze strony Zarządu Głównego S. U. K. S.

Wnioski pisemne delegatów, względnie poszczególnych Kół, należy przesyłać przed Walnym Zjazdem w nieprzekraczalnym terminie do 29 kwietnia r. b. na ręce prezesa Stowarzyszenia kol. Władysława Szeiwla w Cieszynie, ul. Lenaua 7.

KOMUNIKAT Nr. 7.

Jak się dowiadujemy, niebawem zostanie ogłoszone w Dz. Ustaw R. P., oraz Monitorze Polskim rozporządzenie, wpro-

wadzające zmianę obecnego umundurowania dla Kontroli Skarbowej.

Z tych względów Min. Skarbu wystosowało do wszystkich Izb Skarbowych okólnik za Nr. 3577/3/30, przypominający obowiązek noszenia munduru w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Zechcą więc Sz. Koledzy mieć na uwadze, że po wejściu w życie nowego rozporządzenia, każdy obowiązany będzie zaopatrzyć się w nowy mundur.

Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S.

Warszawa.

Rada Nadzorcza i Zarząd Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej Koła Warszawskiego S. U. K. S., niniejszem podają do wiadomości swych członków, że w sobotę, dnia 12 kwietnia r. b. o godz. 6-ej popoł. w lokalu Grodzkiego USAM-u, w Warszawie, przy ul. Nowy-Świat 70, odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie członków Kasy.

Porządek dnia Zgromadzenia następujący:

1) Zagajenie i wybór prezydjum Zgromadzenia,

2) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia,

3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej Kasy i udzielenie absolutorjum,

4) Wylosowanie i wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej,

5) Zatwierdzenie Regulaminu Zarządu i Rady Nadzorczej Kasy,

6) Przystąpienie do Związku Rewizyjnego.

7) Sprawy bieżące,

8) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym Zgromadzenia, obecność wszystkich członków Kasy jest bardzo pożądana.

Uchwały Zgromadzenia będą ważne bez względu na ilość obecnych.

Za Zarząd Kasy
(—) B. Żurakowski.

Za Radę Nadzorczą
(—) W. Burczyn.

Po wyczerpaniu wyżej wymienionego porządku dziennego Walnego Zgromadzenia Kasy, w tymże lokalu zostanie otwarte Doroczne Walne Zebranie członków Koła Warszawskiego S. U. K. S.

Za Zarząd Koła
(—) B. Żurakowski.

Międzychód.

Koło w Międzychodzie Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej odbyło dnia 16 lutego r. b. walne zebranie członków, przy udziale delegata Kom. Okr., kol. Dziekana. Zebranie zagaił przewodniczący Koła, zaś dalej prowadził zebranie nacz. USAMU., p. Jawornik, wybrany przez ogół. W pierwszym punkcie porządku dziennego, Zarząd zdawał sprawozdanie z działalności swej w 1929 roku. Następnie poruszono kwestję zebrania funduszów na budowę „Domu Zdrowia“ w Wielkopolsce. Dla uzyskania funduszów na ten cel, zamierzano zorganizować sprzedaż cegiełek, jednak, co wydaje się dość dziwne, województwo odmówiło zezwolenia na to. Od decyzji tej, Okr. Kom. złożył odwołanie i żywi nadzieję, że zostanie ono załatwione przychylnie. Od projektu urządzenia zabawy, z której dochód wpłynąłby na cel budowy Domu odstąpiono, ponieważ ostatnie tego rodzaju imprezy przyniosły deficyty. W dalszym ciągu poruszono kwestję przystąpienia urzędników adm. U. S. A. M. U. do Koła S. U. K. S. W związku z tem wyłoniła się dyskusja na temat wysokości składek członkowskich, korzyści płynących ze zrzeszania się i t. p., poczem wszyscy urzędnicy służby wewnętrznej zapisali się na członków S. U. K. S. Jest to fakt, który notujemy z wielką radością, stawiając go za wzór *).

Poruszono też kwestję małego etatu wyższych stopni służbowych w okręgu Wielkopolskiej Izby Skarb. i postanowiono interwenjować u odpowiednich czynników.

Dla ułatwienia obrotów pieniężnych majątkiem Koła, postanowiono otworzyć konto w P. K. O. Uchwalono też przyznanie każdoczesnemu delegatowi do Kom. Okr. zwrot kosztów podróży w normie, ustanowionej przez Zarząd Gł. Stow., jednak, w miarę posiadanych funduszów.

W wolnych wnioskach poruszono sprawy remuneracyj, umundurowania, zamieszczania w „Wiadomościach K. S.“ artykułów, dotyczących interesów urzędników służby wewnętrznej, umożliwienia rewidentom K. S. przejście do II-ej kat. stanowisk służb., niesolidarność niektórych kolegów, którzy nie chcą przystąpić do Koła, jednak korzystają ze wszystkich udogodnień,

*) Przyp. Red.

jakie Koło wywalczy. Uchwalono też podwyższenie miesięcznej składki członkowskiej do 30 gr., aby rozwinąć żywszą działalność Koła.

W końcu zebrania przystąpiono do wybrania nowego Zarządu Koła, bacząc, aby członkowie jego rekrutowali się z kolegów, mieszkających stale w Międzychodzie. W związku z tym warunkiem, w skład Zarządu weszli, kol. kol.:

Eugenjusz Czajkowski — przewodniczący, Józef Rymarowicz — zast. przewodniczącego, Walenty Stołowski — sekretarz, Robert Hoszowski — zast. sekretarza, Stanisław Niemier — skarbnik, Stanisław Kalota — zast. skarbnika.

Do Komisji Rewizyjnej, kol. kol.: Jan Stawicki, Leon Rożek, Bolesław Reiman.

Do Sądu Koleżeńskiego, kol. kol.: Leon Rożek, Ludwik Szperkowski.

Poznań.

Dnia 2 marca r. b. odbyło się roczne walne zebranie członków poznańskiego Koła S. U. K. S. Zebranie to otworzył prezes Koła, kol. Kłoś, składając sprawozdanie z działalności. Wysiłki Zarządu skierowane były w kierunku podniesienia poczucia honoru i poziomu etycznego, ożywienia ruchu i stosunków towarzyskich członków i ich rodzin oraz rozszerzenia wiedzy fachowej przez organizowanie cyklu wykładów. Jednak dążenia Zarządu nie zrealizowały się całkowicie tak, jakby sobie tego życzono. Dziwna atmosfera nieufności i obojętności, jaka zakradła się do Koła, a nawet częściowo do Zarządu, sparaliżowała w dużej mierze rozpoczętą pracę. Mimo to, podkreśla prezes, że jeżeli praca będzie kontynuowana wytrwale, musi dać pozytywne wyniki. Poruszono też kwestję nieudanej z powodu P. W. K., wycieczki statkiem po Warcie i balu, zorganizowanego w karnawale, który wypadł b. dobrze, dzięki pracy komitetu balowego. Kończąc swe sprawozdanie, prezes z żalem zaznaczył, że tak ważna sprawa, jak wykłady z dziedziny fachowej służby, nie znalazła odpowiedniego zainteresowania wśród kolegów.

Po przemówieniu prezesa zabrał głos sekretarz Koła, kol. Kościelski, któremu, po wyczerpującem sprawozdaniu prezesa, pozostały tylko dane statystyczne. I tak: Koło liczy obecnie 75 członków, zebrań plenarnych odbyto 2, zaś zarządowych 5 i komisyjnych 3. Czysty majątek kasy Koła wynosi 4.082 zł. 57 gr. Udzielono 149 bezprocentowych pożyczek, kilka zapomóg, zwrócono paru delegatom koszta podróży.

Komisja Rewizyjna daje jak najlepsze sprawozdanie z działalności Zarządu i wnosi o udzielenie mu absolutorjum, co też zebranie uczyniło.

W dalszym ciągu nastąpiło sprawozdanie z działalności nowoutworzonej Kasy pożyczkowej. Formalności, związane z jej powstaniem, zostały już załatwione i Kasa posiada w majątku 2.464 zł. Co do stosunku S. U. K. S. do tej Kasy, to postanowiono kapitałów Stowarzyszenia w Kasie narazie nie lokować, lecz wezwać wszystkich członków do gremjalnego zapisywania się do niej i deklarowania udziałów.

Przystąpiono do wyboru prezesa Koła, którym został kol. Dziekan, zaś na delegatów do Kom. Okr. wybrano, kol. kol.: Jakubowskiego, Spychałę, Likowskiego, Pietrzaka, Broniewskiego, Tułasiewicza i Kościelskiego.

Na wniosek skarbnika uchwalono, aby zamiejscowi członkowie Koła płacili pełną składkę, t. j. 2 zł. miesięcznie, i postanowiono udzielić 3 bezzwrotne zaliczki, dwie po 70 zł. i jedną 50 zł.

Poruszono też kwestję tego, że Sąd Koleżeński nie posiada jeszcze opracowanego statutu, wobec czego postanowiono, aby za taki posłużył chwilowo regulamin klubu wioślarskiego „Tryton“ w Poznaniu.

Zkolei dawał sprawozdanie bibljotekarz, który stwierdził, że bibljoteka Koła przedstawia wartość 1.503 zł., a składa się z 352 tomów.

Na zakończenie Zebrania podjęto projekt przekazania pewnej kwoty pieniężnej na cel budowy Domu Zdrowia w Wielkopolsce. Jednak Zebranie wniosku tego nie podjęło, wychodząc ze słusznego założenia, że trzeba wszystkie wysiłki skierować dla ukończenia pierwej podjętego dzieła, mianowicie budowy takiegoż Domu Zdrowia w Jamnej.

JAN RUDY
Inspektor Kontroli Skarbowej.

Kontrola przedsiębiorstw.

Dozór gorzelni.

Jeśli mimo zapowiedzianej zmiany tematu, powracam jeszcze do gorzelni, to czynię to na skutek słusznych uwag niektórych kolegów, że należałoby omówić jeszcze czynności K. S., związane z zakończeniem kampanji, które stanowią niejako koronę dozoru gorzelni.

Omówienie to staje się tem konieczniejsze, że w wielu gorzelniach blizkie jest już zakończenie kampanji.

Co należy rozumieć pod wyrazem „kampanja“?

Kampanja — wyraz francuski, niemający w polskim ję-

zyku równoznacznika, określa czas działania wojennego, fabrycznego i t. p.

W paragrafie 10 rozp. wykonawczego do ustawy o monopolu spirytusowym znajdujemy postanowienie, że dla produkcji gorzelni, dla oddziałów rektyfikacyjnych przy gorzelniach i dla drożdżowni — *rokiem obrachunkowym, czyli kampanją,* jest okres od 1 września jednego roku do 31 sierpnia roku następnego. Dla innych przedsiębiorstw rokiem obrachunkowym, czyli kampanją — jest rok kalendarzowy.

Kampanją nazywamy potocznie okres fabrykacyjny, względnie obrachunkowy, w tych przedsiębiorstwach, które działają tylko w pewnych okresach roku — przeważnie zimowych, jak np. w gorzelniach, fabrykach cukru i t. d. Okres kampanijny w tych przedsiębiorstwach zależny jest od produkcji surowca, a raczej, od okresu zbioru surowca, który gorzelnie lub cukrownie przerabiają, a ponieważ podstawą gorzelnictwa w Polsce są gorzelnie rolnicze, produkujące 95% ogólnego zapotrzebowania krajowego spirytusu, główny zaś surowiec w gorzelniach rolniczych stanowią ziemniaki z dodatkiem zboża na słód (art. 33 ust.), przeto uzasadnione jest, że w okresie zbioru ziemniaków zaczyna się ruch, czyli kampanja w gorzelniach.

W innych przedsiębiorstwach, jak np. w browarach, rafinerjach olejów mineralnych i t. p., działających przez cały rok, niema zasadniczo okresu kampanijnego, lecz tylko okres obrachunkowy, zgodny z rokiem kalendarzowym. Okres kampanijny w gorzelniach, t. j. czas od 1 września do 31 sierpnia, stanowi, że się tak wyrażę, kampanję książkową, ponieważ na 1 września zakładamy książki w gorzelniach, a z dniem 31 sierpnia zamykamy je, o ile wcześniej nie było można tego uczynić. Właściwy okres kampanijny w gorzelniach zaczyna się znacznie później, a mianowicie z chwilą uruchomienia gorzelni i kończy się także wcześniej, bo z chwilą ostatniego odpędu i rozłączenia przyrządu kontrolno-mierniczego z przyrządem, czyli z aparatem odpędowym.

Ostatni odpęd spirytusu w gorzelni ma miejsce zazwyczaj z chwilą wypędu całkowitego kontyngentu zakupu, a czasami z chwilą odpędu kontyngentu, czyli prawa odpędu.

Co rozumiemy pod wyrazem „kontyngent“?

W słownictwie gorzelniczem znajdujemy *kontyngent zakupu* i kontyngent, czyli *prawo odpędu.* Kontyngent zakupu oznacza granicę, czyli normę, jaką gorzelnia obowiązana jest w danej kampanji dostarczyć D. P. M. S., natomiast kontyngent, czyli prawo odpędu, stanowi normę, czyli granicę produkcji, której bezkarnie nie wolno gorzelni przekroczyć.

Różnicę pomiędzy kontyngentem zakupu, a prawem wypędu — musi gorzelnia wywieźć zagranicę, względnie również

oddać D. P. M. S. po cenie zniżonej na cele wywozowe (§§ 77 — 78).

Gorzelnia może wypędzić i dostarczyć D. P. M. S. o 2%, względnie o 1.000 l. *mniej* spirytusu od wyznaczonego kontyngentu zakupu bezkarnie (§ 129, ustęp 1), natomiast większy niedobór tego kontyngentu, pociąga już za sobą dochodzenia po myśli § 130 r. w., a w następstwie i sankcje karne z artykułu 51 ustęp 5-a u. k. s.

Przekroczenie prawa odpędu pociąga za sobą dochodzenia karne na zasadzie postanowień § 105 r. w.

O postanowieniach, wymienionych przepisów musimy pamiętać w czasie zamknięć książkowych przy zakończeniu kampanji.

Pragnąc należycie omówić czynności, związane z zakończeniem kampanji, należy ustalić ich rodzaj i porządek.

Pierwszą czynnością będzie zabezpieczenie aparatu odpędowego poczem następuje rozłączenie przyrządu kontrolno-mierniczego z aparatem odpędowym i zamknięcia książkowe.

W jaki sposób dowiadujemy się o zakończeniu kampanji?

Przepisy nie przewidują obowiązku kierownika gorzelni o specjalnem zawiadamianiu Kontroli Skarbowej o zakończeniu ruchu gorzelni, jednakowoż, na zasadzie § 7 r. w., przedsiębiorcy obowiązani są zawiadamiać najbliższego urzędnika K. S. o wszelkich czynnościach, dokonywanych w przedsiębiorstwie, a wymagających obecności K. S. Taką czynnością przy zakończeniu kampanji, wymagającą obecności urzędnika K. S., jest zabezpieczenie przyrządu odpędowego.

Stosownie do postanowień § 209 r. w. przyrząd odpędowy winien być zabezpieczoźny przez urzędnika K. S. *niezwłocznie* po ostatnim odpędzie, a *najpóźniej następnego dnia po ukończeniu ruchu gorzelni.*

Czynność tę łącznie z wynikami kontroli gorzelni, uwidacznia urzędnik K. S. w książce produkcyjnej i w protokóle, sporządzonym według wzoru nr. 13, w dwóch egzemplarzach. Jeden egzemplarz protokółu pozostaje w gorzelni, drugi zaś należy natychmiast przedstawić przełożonemu zwierzchnikowi.

Na zasadzie postanowień § 210 r. w. obowiązany jest naczelnik U. S. A. M. lub upoważniony do otwierania przyrządów kontrolno-mierniczych inspektor K. S. w ciągu 14 dni po zakończeniu ruchu gorzelni, rozłączyć przyrząd kontrolno-mierniczy z przyrządem odpędowym.

Czynność, przewidzianą § 209, t. j. zabezpieczenie aparatu odpędowego po zakończeniu ruchu gorzelni, może, a nawet powinien, wykonać najbliższy organ K. S. bez względu na stopień.

Zakończenie ruchu gorzelni może nastąpić w dwojakich wypadkach: 1) zgodnie z zaświadczonem zgłoszeniem ruchu, t. j. z powodu niewznowienia zgłoszenia ruchu i 2) z powodu przer-

wy, czyli zakończenia ruchu przed upływem terminu, przewidzianego w zgłoszeniu. W pierwszym wypadku obowiązany jest kierownik gorzelni, jak to powyżej zaznaczyłem, zawiadomić o tem najbliższy organ K. S. w celu nałożenia zabezpieczeń, w drugim natomiast, stosownie do postanowień §§ 7, 208 i 206, ustęp 2-b, powinien kierownik gorzelni postąpić tak samo, jak w wypadku nieprzewidzianej przerwy, czyli, że powinien niepóźniej, jak w terminie, przewidzianym w zgłoszeniu do rozpoczęcia pierwszego z kolecji zacieru, który ma być opuszczony, uczynić odpowiednią wzmiankę o przerwie w księdze produkcyjnej, a odpis tejże wzmianki — przesłać niezwłocznie inspektorowi K. S.

Termin przewidziany w zgłoszeniu, do rozpoczęcia pierwszego zacieru, który ma być opuszczony, należy rozumieć w ten sposób, że przy trzydobowej fermentacji odpis wzmianki o przerwie ma być przesłany na 3 dni przed zakończeniem ruchu, a przy dwudobowej — na dwa dni przed tem.

Inspektor K. S. po otrzymaniu z gorzelni odpisu wzmianki w książce produkcyjnej o przerwie ruchu, postępuje zgodnie z postanowieniem p. 36 instr. (D. U. M. S. Nr. 18/28, p. 227), to znaczy, że po uwidocznieniu na odpisie daty i godziny otrzymania, udaje się w czasie właściwym do gorzelni celem ustalenia samego faktu i przyczyny przerwy, nakłada zabezpieczenia urzędowe na aparacie odpędowym, a czynności dokonane, t. j. kontroli gorzelni, zabezpieczenia aparatu odpędowego i wyniki dochodzeń z powodu przerwy ruchu gorzelni — uwidacznia w księdze produkcyjnej i w odpisie, czyli w doniesieniu kierownika gorzelni, który łącznie z protokółem zamknięcia aparatu odpędowego przedstawia do U. S. A. M.

Sposób zabezpieczenia przyrządu odpędowego przed nieoznajmionym ruchem gorzelni, wskazany § 209 i 189 jest taki, że plomby lub pieczęcie lakowe nakłada się na zaworach parowych w ten sposób, ażeby uniemożliwić dopuszczenie pary do przyrządu odpędowego, a ponadto po wyjęciu z kolumny odpędowej (zacierowej) dwóch dowolnych wzierników, otwory zabezpieczyć w ten sposób, ażeby bez uszkodzenia zamknięć urzędowych nie można było otworów tych zamknąć, a tem samem, ażeby nie można było napełnić aparatu odpędowego zacierem.

Zabezpieczenie okienek wziernych przeprowadzamy w dwojaki sposób, albo przez nawiercenie 2 do 4-ch dziurek w obrzeżu otworów, przez które przeciąga się sznur i nakłada plomby, lub zapomocą dwóch deseczek, z których jedną wkłada się do środka aparatu, a druga pozostaje nazewnątrz. Deseczki zostają połączone mocno, przez wywiercone dziurki, sznurem, na który nakłada się plombę lub pieczęć lakową.

Następny etap czynności po zakończeniu ruchu gorzelni

stanowią czynności, wypływające z postanowień §§ 210 — 212, 214 i poz. 38 instr.

Po otwarciu przyrządu kontrolno-mierniczego, oraz zapisaniu wskazań liczników i ciepłomierzy maksymalnych, umieszczonych przy licznikach i w zbiorniku, należy zbadać stan tarowania i w miarę potrzeby poprawić go, poczem przeprowadzić, jak zwykle, obroty koła alkoholowego, a wreszcie zbadać wskazania pływaka. Badanie stanu wskazań przyrządu, jako też badania poszczególnych jego części, w czasie rozbierania i czyszczenia, ma na celu sprawdzenie i ustalenie, czy przyrząd w takim stanie, w jakim go znaleziono, nadawać się będzie do działania w przyszłej kampanji, a względnie, jakie części należy wyłączyć i odesłać do naprawy. Szczegóły czynności w czasie sprawdzania, rozbierania, czyszczenia i ponownego zestawienia poszczególnych części przyrządu na letni spoczynek, nie uważam za stosowne omawiać w tym artykule, ponieważ są już one wyczerpująco opisane i omówione w innych wydawnictwach, a w tem miejscu uważam za konieczne skupić postanowienia i przepisy, normujące rodzaj i porządek czynności urzędowych w czasie rozłączania przyrządu kontrolno-mierniczego z przyrządem odpędowym.

Równocześnie z czynnością rozłączania przyrządu kontrolno-mierniczego z przyrządem odpędowym należy, stosownie do postanowień § 210, ustęp 2, zdjąć plomby z aparatu odpędowego i zbadać go, celem ustalenia, czy nie odprowadzano spirytusu z pominięciem przyrządu kontrolno-mierniczego.

Oziębialnik należy również przy tej sposobności zbadać, a niektóre Izby Skarbowe wydały nawet miejscowe zarządzenie, ażeby oziębialnik po zbadaniu ponownie zabezpieczyć plombami, które nakłada się na połączeniu górnego i dolnego dna z cylindrem, oraz na czopach, wbitych w otwory do i odprowadzające pary, oraz płyn spirytusowy.

To zabezpieczenie oziębialnika po zbadaniu przy zakończeniu kampanji, ma na celu ułatwienie badań przed weryfikacją w nowej kampanji.

Obok omówionych powyżej czynności, rozłączyć należy także stągiew (filtr), rozebrać go, oczyścić i w specjalnej skrzyni ułożony, zabezpieczyć plombami. Jeżeli przypadkiem, w której gorzelni takiej skrzyni nie przygotowano, stągiew umieszczamy w szafce, którą bez względu na to, czy pozostawiamy ją pustą, czy z umieszczoną w niej stągwią, stosownie do rozporządzenia M. S., ogłoszonego w D. U. M. S. Nr. 6/29, poz. 61, na czas zastoju gorzelni zabezpieczyć również należy.

W czasie rozłączania przyrządu kontrolno-mierniczego z filtrem i przyrządem odpędowym, należy również, jak zwykle, w czasie otwarcia przyrządu kontrolnego, *zbadać zbiornik przelewowy.* Znaleziony w zbiorniku spirytus należy, stosownie do

postanowień §§ 210, ustęp 5 i 214, ustęp 1, zbadać i zlać do magazynu, o ile jest czysty, zapisując tę ilość na przychód w książce magazynowej lub, o ile nie jest dość czysty, zniszczyć go i okoliczność tę zapisać w książce produkcyjnej.

Z powodu znalezienia spirytusu w zbiorniku przelewowym należy, stosownie do postanowień poz. 37 instr., wdrożyć dochodzenia, celem wyjaśnienia przyczyny zalania, a protokół przedstawić do U. S. A. M. P. do dalszego zarządzenia. Jeżeli skala ciepłomierza w zbiorniku podniesiona będzie do + 35^0 R. lub przy licznikach do + 30^0 R. należy, stosownie do postanowień § 223, pociągnąć kierownika gorzelni do odpowiedzialności karnej.

Wszystkie czynności, wykonane w związku z rozłączeniem przyrządu kontrolnego z filtrem i odbieralnikiem, uwidacznia się w księdze produkcyjnej, oraz wypełnić należy stosownie I, II i III część tak zwanego dziennika przyrządu kontrolnego, przyczem w uwadze III części dziennika należy uwidocznić, czy przyrząd w pozostawionym stanie nadaje się do użytku w następnej kampanji.

Niezależnie od wymienionych zapisów, należy ponadto spisać protokół według wzoru Nr. 3, podanego w D. U. M. S. Nr. 25/24, poz. 522, uwzględniając w nim jednak wszystkie późniejsze zmiany przepisów.

Jeżeli pewne części przyrządu kontrolnego zostały wyłączone w celu naprawy, przedmioty te należy opakować w skrzynie, zabezpieczyć plombami i łącznie z protokółem, sporządzonym według wzoru Nr. 4, również zastosowanym do obecnych przepisów, wręczyć kierownikowi gorzelni, celem wysłania do warsztatów mechanicznych. Protokół o wyłączeniu części lub całego przyrządu kontrolno-mierniczego sporządzony zostaje w 4-ch egzemplarzach, z których jeden pozostaje w gorzelni, drugi dołącza się do przesyłki, a pozostałe dwa egzemplarze, przeznaczone dla U. S. A. M. i M. S., przedstawić należy urzędowi.

Stosując się do obowiązujących przepisów, omawiany protokół wzoru Nr. 3 o wyłączeniu z ruchu przyrządu kontrolno-mierniczego zestawiamy w sposób następujący:

PROTOKÓŁ,

spisany dnia 25 kwietnia 1930 r. w gorzelni w Ossolinie G. KL. Nr. 24 z powodu wyłączenia z ruchu przyrządu mierniczego systemu Siemensa Nr. 4523 T. K./23 T. G.

Wskutek zakończenia kampanji, zgodnie z zaświadczonem zgłoszeniem ruchu Nr. 6 (lub wskutek doniesienia kierownika gorzelni o przerwie ruchu i zakończenia kampanji w dniu 14

kwietnia 1930 r., przystąpiono do oczyszczenia aparatu mierniczego i wyłączenia go z ruchu.

Zamknięcia urzędowe, nałożone na aparacie mierniczym i jego połączeniach z oziębialnikiem, zastano w stanie nienaruszonym. Liczydło alkoholowe wskazywało cyfry 071660 słowami — zero-siedem-sześć-sześć-zero. Liczydło spirytusowe wskazywało cyfry 065608, słowami — zero-sześć-pięć-sześć-zero-osiem.

Ciepłomierze maksymalne wskazywały w zbiorniku + 20° R. i przy liczydłach + 17° R.

Zbiornik na spiętrzenie suchy.

Stan pływaka i jego kształt nie uległy istotnym zmianom. Pływak obmyto wodą i spirytusem, poczem usunięto spirytus i zanieczyszczenia ze zbiornika i jego przewodów, wymyto je ciepłą wodą i osuszono, a bęben i koryto opróżniono ze spirytusu. Spirytus, wybrany z aparatu, oddano kierownikowi gorzelni, zgodnie z postanowieniem § 212 D. U. M. S. Nr. 18/28, poz. 225, bez zapisywania na przychód. Otwory w pierścieniach d-1 i d-2 oczyszczono. Następnie obmyto spirytusem i dokładnie oczyszczono wszystkie ruchome części aparatu, poczem odłączono rurę dopływową i odpływową, odnośne otwory aparatu zamknięto czopami (lub blaszanemi pokrywkami) i aparat zamknięto urzędownie, pozostawiając liczydło alkoholowe ustawione na cyfrze 000000, słowami — zero-zero-zero-zero-zero-zero, a liczydło spirytusowe na cyfrze 000000, słowami — zero-zero-zero-zero-zero-zero. Sprężynę taśmową i skalę podwiązano, jedno ramię rozety ustawiono pionowo, bęben unieruchomiono klinem, pływak, odpowiednio owinięty, ułożono na listewkach w zbiorniku, zgodnie z §§ 30 i 38 instrukcji. Aparat pozostawiono zamknięty, zgodnie z §§ 35 i 38 instrukcji, 13 plombami, słownie — trzynastoma plombami urzędowemi, z odciskiem 2378 i 2379, z których 6 jest widocznych, a 7 niewidocznych.

Stągiewkę wraz z filtrem i rurą dusznikową ułożono w przeznaczonej dla niej skrzyni, którą zamknięto dwiema plombami i pozostawiono przedsiębiorcy gorzelni do przechowania.

Szafkę filtra zestawiono i zabezpieczono dwiema plombami.

Administracji gorzelni zwrócono uwagę, że jest odpowiedzialna za nałożone zamknięcie urzędowe i pouczono ją o następstwach, wynikających z obowiązujących przepisów na wypadek zerwania tych zamknięć.

Powyższy protokół spisano w dwóch egzemplarzach, z których jeden pozostaje w aktach gorzelni, a drugi przedstawiony zostanie do U. S. A. M.

Podpisy członków komisji i kierownika gorzelni, względnie przedsiębiorcy. C. d. n.

Różne wiadomości.

I.

LIGA OBRONY POWIERZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ.

Koło Skarbowców Nr. 140 Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w dniu 1 grudnia 1929 r., składało się z 1055 członków. W roku bieżącym wpływy w okrągłych cyfrach wyniosły przeszło 30.000 zł. Saldo kasowe wynosi przeszło 54.000 zł. W roku bieżącym poza opłaceniem składek na rzecz stołecznego Komitetu L. O. P. i P. Zarząd Koła przekazał 5.000 zł. na budowę na Okęciu warsztatów dla studentów Politechniki Warszawskiej, którzy opracowują tam modele awjonetek.

W styczniu roku przyszłego projektuje się przekazanie władzom wojskowym 50.000 zł. na budowę samolotu dla badań psycho-technicznych przy pracowni ufundowanej przez skarbowców w 1927 r. Na ten cel w tymże roku przekazano 30.000 zł.

II.

ROZPORZĄDZENIE O ZAKŁADACH NAUKOWYCH I EGZAMINACH SZKOLNYCH, WYSTARCZAJĄCYCH DO OSIĄGNIĘCIA STANOWISKA URZĘDNICZEGO.

W Nr. 88 Dziennika Ustaw Rz. P. z dnia 23.XII.1929 r., ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1928 r. o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej.

Rozporządzenie to jest wykonaniem art. 11 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r.

Za zakłady naukowe wyższe rozporządzenie uważa:

a) zakłady naukowe, objęte ustawą o szkołach akademickich z dnia 13 lipca 1920 r., tudzież te, na które w drodze późniejszych aktów ustawodawczych zostały rozciągnięte przepisy tej ustawy a nadto: Szkoła Sztuk Pięknych w Warszawie, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego we Lwowie, Wolna Wszechnica Polska w Warszawie, Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie, Wyższe Studjum Handlowe w Krakowie, Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu, Trzyletnie Kursy Handlowe żeńskie Siemiradzkiej, Państwowa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie, Państwowa Szkoła Budowy Maszyn

w Poznaniu, Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu i Szkoła Morska w Tczewie,

b) naukowe zakłady teologiczne: w Przemyślu, w Stanisławowie, Tarnowie, XX. Misjonarzy w Krakowie i O. O. Jezuitów w Lublinie; seminarja duchowne djecezjalne: we Lwowie, Lublinie, Pelplinie, Płocku, Poznaniu i Włocławku.

c) wyższe uczelnie zagraniczne, których dyplomy i świadectwa z ukończenia w nich nauk, uznane będą w przepisanym terminie za równoważne z dyplomami i świadectwami szkół akademickich. Dyplomy i świadectwa uzyskane w szkołach wyższych poza obecnemi granicami Państwa Polskiego, z wyjątkiem Rosji, przed dniem 1-go listopada 1918 r., a w szkołach wyższych w Rosji, przed dniem 1 października 1917 r., nie wymagają nostryfikacji.

d) Wyższa Szkoła Wojenna w Warszawie, Wyższa Szkoła Intendentury w Warszawie, Ecole Supérieure de Guerre w Paryżu, Ecole Supérieure d'Intendance, względnie Stage d'Intendance w Paryżu, Ecole Navale w Brest.

Za zakłady naukowe średnie, których ukończenie uprawnia do zajmowania stanowiska urzędniczego w II kategorji uważa się: państwowe i prywatne z prawami szkół państwowych: ośmioklasowe szkoły średnie ogólnokształcące, siedmioklasowe szkoły realne na terenie b. zaboru austrjackiego, seminarja duchowne rzymsko-katolickie i prawosławne, zakłady kształcenia nauczycieli; szkoły zawodowe, których kurs nauk trwa nie mniej niż 3 lata i do których warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klasowej szkoły powszechnej lub 3-ch klas szkoły średniej ogólnokształcącej, nadto Państwowa Szkoła Budownictwa, Mierniczo-Meljoracyjna w Poznaniu i Państwowa Szkoła Budownictwa w Lesznie, te same uprawnienia daje ukończenie na terenie byłych monarchji austrjackiej i rosyjskiej do roku szkolnego 1918/19 włącznie, a na terenie b. państwa pruskiego do roku szkolnego 1919/20 włącznie państwowego i prywatnego z prawami szkół państwowych gimnazjum męskiego i żeńskiego 8-klasowego i 7-mio klasowego gimnazjum realnego, zreformowanego gimnazjum realnego, wyższej szkoły realnej i szkoły realnej 7-klasowej, seminarjum nauczycielskiego, szkoły handlowej siedmioklasowej, szkoły zawodowej średniej, seminarjum duchownego rzymsko-katolickiego i prawosławnego na terenie b. zaboru rosyjskiego, wreszcie prywatnej szkoły średniej ośmio lub siedmioklasowej, tych ostatnich pod warunkiem, że znajdowały się na terenie, wchodzącym obecnie w skład Państwa Polskiego; na terenie b. Królestwa Kongresowego do roku 1905 włącznie — prywatnego sześcioklasowego zakładu naukowego żeńskiego (t. zw. pensje); na tymże terenie do roku 1917 włącznie prywatnej siedmioklasowej szkoły średniej żeńskiej

polskiej bez praw szkół państwowych, na terenie b. zaboru pruskiego — siedmioklasowego liceum żeńskiego i wyższego liceum żeńskiego na terenie b. zaboru austrjackiego i rosyjskiego sześcioklasowego liceum żeńskiego prywatnego z prawem publiczności, na terenie b. zaboru rosyjskiego korpusu kadetów, na terenie b. zaboru austrjackiego — szkoły kadeckiej.

Za wykształcenie, wystarczające do osiągnięcia stanowiska III kategorji w państwowej służbie cywilnej, uważa się ukończenie 7-mio klasowej szkoły powszechnej, lub 3 klasy szkoły średniej ogólno-kształcącej lub conajmniej 3-letniej szkoły zawodowej, do której warunkiem przyjęcia jest ukończenie nie mniej niż 4 oddziałów szkoły powszechnej.

Ponadto rozporządzenie szczegółowo określa, jakie egzaminy uważa się za wystarczające i, jakie dowody wykształcenia winne być złożone.

III.

ZNIESIENIE ZAKAZU PRZEDSTAWIANIA WNIOSKÓW O ZWOLNIENIE OD PRZEPISANEGO POZIOMU WYKSZTAŁCENIA.

Jak wiadomo, okólnikiem z dnia 27.IV.1929 r. L. D. I—4010/2 zarządziło Ministerstwo Skarbu wstrzymanie przedstawiania wniosków w sprawie zwolnienia urzędników, pracowników kontraktowych i praktykantów od przepisanego poziomu wykształcenia.

Obecnie, na skutek zabiegów przedstawicieli zainteresowanych organizacyj pracowników Skarbowych, p. Minister Skarbu zarządzeniem z dn. 17 stycznia 1930 r. L. D. I 10646/2/29 uchylił powołany na wstępie okólnik.

Poniżej podajemy treść zarządzenia p. Ministra Skarbu.

Ministerstwo Skarbu odwołuje zarządzone okólnikiem z dn. 27 kwietnia 1929 r. L. D. 4010/2 wstrzymanie przedkładania wniosków w sprawie zwolnienia urzędników, pracowników kontraktowych i praktykantów od przepisanego poziomu wykształcenia.

Zarazem Ministerstwo oznajmia, że Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 1929 r. powzięła następującą uchwałę:

„Rada Ministrów upoważnia Prezesa Rady Ministrów i Ministrów do zwalniania w wyjątkowych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, od poziomu wykształcenia, wymaganego w art. 11 ustawy z dnia 17 lutego 1929 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164), osób, które mają być mianowane na stanowiska służbowe od XII do VI st. sł. włącznie, jeżeli wykazują dobre kwalifikacje.

Zwolnienie od wymaganego poziomu wykształcenia przy mianowaniu na stanowiska VII i VI st. sł. uzależnia się od zgody Prezesa Rady Ministrów.

Z uwagi na zarządzenia, zawarte w okólniku z dnia 25 listopada 1929 r. L. D. 10222/2, w sprawie selekcji personelu, przyjmowania do służby i szkolenia nowych kandydatów, przedkładanie wniosków o zwolnienie od przepisanego poziomu wykształcenia winno być ograniczone wyłącznie do wypadków bardzo nielicznych, zasługujących na szczególne uwzględnienie. Wnioski nieodpowiadające powyższym wymogom będą zwracane bez rozpatrzenia.

Jak widzimy, obecnie już niema przeszkód, aby poprzednio pokrzywdzeni koledzy mogli uzyskać zwolnienie od wymaganego poziomu wykształcenia, a w następstwie nominację na stałe, względnie awans.

B. ŻURAKOWSKI
Insp. K. S.

Rachunkowość kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

(Ciąg dalszy).

Rejestr członków.

Każdy członek Kasy po wykonaniu wszystkich formalności, związanych z przyjęciem do spółdzielni, staje się jej współwłaścicielem, t. j. uzyskuje prawo korzystania z urządzeń i usług Kasy oraz odpowiada za jej zobowiązania.

Ten ostatni obowiązek, który przyjmuje na siebie każdy członek wstępując do Kasy, jest bardzo ważnym warunkiem, jak dla samego członka, tak i dla spółdzielni i jej wierzycieli. Dlatego też wszystko to, co dotyczy tej odpowiedzialności, powinno być zapisane w odpowiednich księgach, zgodnie z przepisami prawnemi.

Mając tak dokładne zapisy, władze sądowe w razie potrzeby, mogą stwierdzić — stopień odpowiedzialności poszczególnego członka za czyny spółdzielni i czas, od którego rozpoczyna się i do którego trwa ta odpowiedzialność.

Dla dokładnego zapisywania wszystkich wiadomości, o których wyżej wspomniałem, służy rejestr członków. (Wzór Nr. 8).

REJESTR CZŁONKÓW.

WZÓR Nr. 8.

Pozycja Nr. .... Bronisław Niwecki str. ....
z zawodu Urzędnik skarbowy, zamieszkały w Trokach ziemi Wileńskiej urodzony dn. 9 czerwca 1897 r.; przyjęty do spółdzielni dn. 15 Marca 1930 r.

Udziały												Dywidenda					Dopłaty					
Zadeklarowane		Wpłacone			Wypowiedziane				Wypłacone			Należna		Wypłacona			Wpłacone			Zwrócone		
Data	Ilość	Data	Poz. Dz. Gł.	Suma zł.	Data wpisu	Data wypowiedz.	Ilość	Data i ustanie uczestnictwa	Data	Poz. Dz. Gł.	Suma zł.	za rok	Suma zł.	Data	Poz. Dz. Gł.	Suma zł.	Data	Poz. Dz. Gł.	Suma zł.	Data	Poz. Dz. Gł.	Suma zł.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
12.VII 1930	1	1.VIII.30	58	5	14.X 1930	1.XII 1930	1	1.V. 1931	1.V 1931	57	15											
		1.IX.30	62	5																		
		1.X. 30	96	5																		

Uwagi: ....
Wypowiedział członkostwo dnia 1 grudnia 1930 r.; co zapisano dnia 14 października 1930 r. został wykluczony dn. 1 maja 1931 r. Zmarł dn. ....
Przynależność do kasy ustała dn. 1 maja 1931 r.

Do prowadzenia tego rejestru, Państwowa Rada Spółdzielcza przywiązuje wielką wagę i dla tego wydała specjalną instrukcję, która obowiązuje wszystkie spółdzielnie. Instrukcja ta została ogłoszona w Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 5 z dn. 20.II.1922 r. (instrukcja Rady Spółdzielczej z dn. 28.I.1922 r.).

Rejestr członków winien być oparafowany i poświadczony przez władzę sądową.

Prowadząc rejestr, należy kierować się następującemi praktycznemi wskazówkami:

Wszelkie wpisy do rejestru czyni się na podstawie dokumentów, t. j. deklaracyj członkowskich, lub protokółów Zarządu i Rady Nadzorczej.

Bieżący numer rejestru winien być jednakowy z numerem deklaracji członka, książeczki członkowskiej i rachunku w księdze udziałów.

Przyjmując na członka spółdzielni osobę prawną, (Zarząd Koła, Okręg. i t. d.) ,należy wpisać do rejestru *dokładne* brzmienie nazwy przyjętej instytucji oraz jej formę prawną.

W nowych spółdzielniach data przyjęcia członka do spółdzielni nie może być wcześniejsza niż data zarejestrowania statutu spółdzielni, gdyż osoby, podpisujące statut do zarejestrowania, oraz przyjęte na członków przed zarejestrowaniem statutu, stają się członkami dopiero od daty zarejestrowania statutu (art. 20 ustawy o spółdzielniach).

Rejestr członków należy prowadzić starannie, bez poprawek i zgodnie z instrukcją Rady Spółdzielczej. Wszelkie omyłki należy prostować w sposób, wskazany w § 7 wymienionej instrukcji.

C. d. n.

Przegląd rozporządzeń i okólników.

I.

Podatek dochodowy od podatku mieszkaniowego funkcjonarjuszy państwowych i samorządowych.

W ślad za okólnikiem z dnia 25 kwietnia 1929 r. L. D. V. 2344/II. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 6 grudnia 1929 r. L. D. V.6156/2/29 odroczyło na zasadzie art. 120 ustęp drugi ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 411 z 1925 r.), po koniec roku 1930, pobieranie podat-

ku dochodowego od dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonarjuszom państwowym i komunalnym.

Niedobrane na skutek niniejszego zarządzenia kwoty podatku dochodowego — zostaną we właściwym czasie umorzone w drodze art. 126 powołanej ustawy.

II.

Możliwość delegowania i przenoszenia skarbowych pracowników kontraktowych.

Okólnikiem z dnia 9 maja 1929 r. L. D. III. 694/1 w sprawie djet i kosztów podróży Ministerstwo wyjaśniło, że umowy służbowe, zawierane z pracownikami kontraktowymi według obowiązującego wzoru, nie przewidują możliwości delegowania, czy przenoszenia pracowników kontraktowych z jednego urzędu do drugiego i że w związku z tem zmiana miejsca urzędowania pracownika kontraktowego winna być przeprowadzona w drodze rozwiązania dotychczasowej umowy służbowej w dotychczasowym urzędzie i zawiązania nowej umowy w nowym urzędzie.

Licząc się wszakże ze szczególnemi potrzebami niektórych działów służby skarbowej, Ministerstwo Skarbu po porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów uznało okólnikiem z dnia 12 listopada 1929 r. L. D. I. 7018/2 za dopuszczalne stosowanie w miarę istotnych potrzeb instytucji delegacji, względnie przeniesienia służbowego w rozumieniu postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 826) do pracowników kontraktowych, z tem, że należytości za delegacje, czy przeniesienia będą przyznawane pracownikom kontraktowym w granicach norm obowiązujących w tym względzie dla funkcjonarjuszów państwowych odpowiedniej grupy uposażenia.

Przeniesienia, względnie delegacje te wymagają jednak zgody odnośnego pracownika kontraktowego z uwagi na wyjaśniony powołanym na wstępie okólnikiem charakter stosunku służbowego pracowników kontraktowych, oraz z uwagi na fakt, iż obowiązujący obecnie schemat umów nie przewiduje zarządzeń delegacyj, względnie przeniesienia. Zgoda taka, odnosząca się tak co do samego faktu delegacji, czy przeniesienia, jak i co do warunków (określenie wysokości należytości) może być wyrażona bądź milcząco (przez przyjęcie i wykonanie odnośnego zarządzenia, w którem wysokość należytości za delegację, czy przeniesienie winna być wyraźnie określona), bądź też w formie dodatkowego pisemnego oświadczenia pracownika kontraktowego, lub też w formie dodatkowej umowy z nim zawartej.

Wyjaśnienie powyższe ma charakter tymczasowy, definitywne bowiem rozstrzygnięcie omawianej sprawy nastąpi przy

ustalaniu opracowywanego obecnie nowego schematu umów z pracownikami kontraktowymi.

Niezależnie od powyższego Ministerstwo Skarbu, mając na celu usunięcie trudności, jakie napotyka przeniesienie, względnie delegowanie pracowników kontraktowych, poddaje rozwadze sprawę ewentualnego przeniesienia pracownika kontraktowego.

CENY INWENTARZOWE NA NARZĘDZIA I PRZYRZĄDY MIERNICZE. Ministerstwo Skarbu wyznaczyło dodatkowo następujące ceny inwentarzowe na niżej podane narzędzia miernicze i przedmioty:

1) areometry szklane do olejów mineralnych, wytwórni „T. G.“, zalegalizowane przez Urząd Miar, o skali niższej $\frac{610}{690}$, $\frac{685}{765}$ i $\frac{760}{840}$ za sztukę 15 zł.

2) areometry szklane do olejów mineralnych, wytwórni „T. G.“, zalegalizowane przez Urząd Miar, o skali wyższej $\frac{835}{915}$ i $\frac{910}{990}$ za sztukę 18 zł.

3) komplet wymienionych wyżej areometrów składający się z dwóch areometrów o skali $\frac{610}{690}$ i $\frac{685}{765}$ w futerale drewnianym 44 zł.

4) komplet wymienionych wyżej areometrów, składający się z trzech areometrów o skali $\frac{760}{840}$, $\frac{835}{915}$ i $\frac{910}{990}$ w futerale drewnianym 66 zł.

5) komplet aparatu destylacyjnego systemu Sallerona w pudełku drewnianym, wytwórni „T. G.“ 152 zł.

6) części składowe wymienionego wyżej aparatu Sallerona:

a) alkoholomierze szklane o skali $\frac{0^0}{35^0}$, $\frac{30^0}{64^0}$, $\frac{60^0}{85^0}$ i ciepłomierz szklany, zalegalizowany przez Urząd Miar, za sztukę 8 zł.,

b) kolba szklana z kreskami na 80 i 100 cm. 3 zł.,

c) mensura szklana 2 zł.,

d) lampa miedziana niklowana 8 zł.,

e) kolba miedziana niklowana 333 zł.,

f) chłodnica mosiężna niklowana 32 zł.,

g) łącznik miedziany niklowany 17 zł.,

h) komplet nóżek żelaznych 5 zł.,

i) pudełko drewniane 20 zł.,

7) cążki do cięcia drutu i szpagatu z moletowanemi rączkami 10,50 zł.

KONCESJE NA HURTOWNIE TYTONIOWE, WOLNE SKŁADY SOLI i t. p. Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że nie rozporządza zupełnie wolnemi koncesjami na hurtownie tytoniowe, wolne składy soli i t. d., ani też wolnemi udziałami w tychże koncesjach. Z tych względów, coraz liczniej w ostatnich czasach zgłaszane podania zarówno uprzywilejowanych osób prywatnych, jak również instytucyj społecznych nie mogą być pozytywnie załatwione. Wielka ilość zgłoszonych w ciągu ostatnich kilku lat podań, zakwalifikowanych już do uwzględnienia, nie może być z braku wolnych koncesyj załatwiona, tem więcej składanie nowych podań jest zupełnie bezcelowe. Co się zaś tyczy koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych, to aczkolwiek i w tej dziedzinie niema wolnych koncesyj, to jednakże ze względu na większą ich ilość, częściej następują zmiany. Nadawanie jednak tych koncesyj — o ile chodzi o koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych — należy do kompetencji właściwych izb skarbowych, o ile zaś dotyczy sklepów tytoniowych — do urzędów skarbowych akcyz i monopolów, — przeto składanie podań o te koncesje do Ministerstwa Skarbu jest również zupełnie bezcelowe.

REGULAMIN SŁUŻBOWY DLA BRYGAD LOTNEJ KONTROLI. Regulamin służbowy dla brygad lotnej kontroli ogłoszony został w N-rze 26 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dnia 20 września 1929 r. pod poz. 290.

INSTRUKCJA DLA ODDZIAŁÓW KARNYCH WŁADZ SKARBOWYCH I i II INSTANCJI W SPRAWIE TRYBU WEWNĘTRZNEGO URZĘDOWANIA TYCH ODDZIAŁÓW, została ogłoszona w N-rze 30 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dnia 4 listopada 1929 r. pod poz. 324.

USTALENIE WYSOKOŚCI OPŁAT ZE STRONY GORZELNI NA RZECZ MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA ZA TECHNICZNĄ KONTROLĘ I UDZIELANIE POMOCY NAUKOWEJ. Kierownik Ministerstwa Skarbu oznaczył na mocy postanowień zawartych w art. 21 ust. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 289), sumę, jaką Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego wypłacać będzie Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, jako instytucji wykonywującej na podstawie zawartej umowy techniczną kontrolę gorzelni i udzielającej naukowej pomocy gorzelniom w kampanji 1929/30, t. j. w okresie od 1 września 1929 r. do 31 sierpnia 1930 r. na 1 (jeden) zł. 12 (dwanaście)

gr. od każdego hektolitra 100° spirytusu, dostarczonego Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w kampanji 1929/30 na kontyngent zakupu. (Monitor Polski z dn. 18 grudnia 1929 r. Nr. 291).

Orzecznictwo Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego.

I.

Przejście do służby państwowej kontraktowej pod warunkiem zrzeczenia się praw, wynikających z poprzedniej etatowej służby państwowej, nie może pozbawiać danego funkcjonarjusza państwowego, zapewnionych mu ustawą praw emerytalnych. (Wyrok z 6.IV.1929. L. Rej. 4472/27).

II.

Pozostawienie funkcjonarjusza państwowego wbrew przepisom art. 56 ustawy o państwowej służbie cywilnej dłużej niż 6 miesięcy w stanie nieczynnym nie stwarza dla tego funkcjonarjusza prawa żądania przesunięcia terminu przeniesienia w stan spoczynku poza termin 6 miesięczny, wskazany przepisami art. 56 ustawy o państwowej służbie cywilnej (wyrok z dn. 27.III.1929. L. Rej. 2035/27).

III.

Wstrzymanie wypłaty uposażenia emerytalnego oficjantce na podstawie § 17 Statutu prowizorycznego na czas trwania związku małżeńskiego, może mieć zastosowanie jedynie do dnia 1.X.1921 r., jako do dnia wejścia w życie ustawy emerytalnej z dn. 28.VIII.1921 r. (Wyrok z 25.IV.1929 r. L. Rej. 1063/27).

IV.

Zaliczenie do wysługi lat zebranej służby samorządowej lub pracy zawodowej, dokonane przez władzę przełożoną, względnie naczelną danego funkcjonarjusza i przyznanie na tej podstawie dodatku za wysługę lat nie jest równoznaczne z liczeniem przez komisję weryfikacyjną, warunkującym doliczenie takiej

służby lub pracy zawodowej do wysługi emerytalnej w myśl art. 97 ustawy emerytalnej z 11.XII.1923 r. (Wyrok z 21.V.1929 r. L. Rej. 2176/27).

V.

Rehabilitujące orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej, które w drodze rewizji uchyliło pierwotnie zapadłe skazujące orzeczenie dyscyplinarne, anuluje tem samem wszelkie skutki pierwotnego orzeczenia i przywraca osobie zrehabilitowanej prawo do poborów służbowych, wstrzymanych na mocy pierwotnego dyscyplinarnego orzeczenia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny na skutek skargi J. K. na orzeczenie Ministerstwa Komunikacji z 17 marca 1927 r. w sprawie wypłaty uposażenia uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą, motywując wyrok, jak następuje:

Zgodne z twierdzeniem skarżącego, któremu władza pozwana nie przeczy, zwolniony on został ze służby na Polskich Kolejach Państwowych 9 marca 1922 r. na mocy orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej z tejże daty, zatwierdzonego przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną w dniu 4-ym lipca 1922 r. Będąc następnie uniewinniony wyrokiem Sądu Okręgowego z 23 maja 1925 r., skarżący zażądał wznowienia postępowania dyscyplinarnego. Po przeprowadzeniu na nowo postępowania dyscyplinarnego, skarżący ostatecznie orzeczeniem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z 29 października 1926 r. skazany został na karę pieniężną w wysokości 10% jednomiesięcznych poborów, wobec czego na mocy decyzji Dyrekcji Kolejowej w W. z 10 grudnia 1926 r. przywrócony został do służby. W tym stanie rzeczy skarżący zwrócił się do Dyrekcji Kolejowej z prośbą o wypłacenie mu poborów za czas od 9 marca 1922 r. do 10 grudnia 1926 r. oraz o umorzenie na mocy amnestji kary potrącenia 10% jednomiesięcznych poborów. Ministerstwo Komunikacji, któremu Dyrekcja prośbę skarżącego przesłała, orzeczeniem z 17 marca 1927 r., żądania skarżącego nie uwzględniło, ponieważ nie opiera się ono na żadnym przepisie prawnym; co się zaś tyczy umorzenia nałożonej na skarżącego kary pieniężnej, to umorzenie jej na mocy amnestji nie może być zadecydowane, ponieważ kara grzywny nie jest amnestją objęta.

Na to orzeczenie skarżący wniósł do N. T. A. skargę, w której żąda uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Trybunał po rozpoznaniu sprawy nie uznał zaskarżonego orzeczenia za ustawowo uzasadnione.

Orzeczenie wyższej Komisji Dyscyplinarnej z 4 lipca 1922 r., mocą którego skarżący skazany został na wydalenie ze służby z pozbawieniem praw emerytalnych, było następnie orzeczeniem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z 29 grudnia 1926 r., po wzno-

wieniu postępowania administracyjnego, uchylone i skarżący skazany został jedynie na karę pieniężną w wysokości 10% jednomiesięcznych poborów. Wynika z tego, że wobec uchylenia orzeczenia z 4 lipca 1922 r., przez orzeczenie z 29 grudnia 1926 r., tem samem anulowane zostały i skutki pierwszego, z pomienionych orzeczeń, a więc i kara, na którą skarżący został na mocy tego orzeczenia skazany. Uznać zatem należy, że skarżący w ten sposób odzyskał wszelkie prawa, które posiadał przed wydaniem orzeczenia z 4 lipca 1922 r. względnie z 9 marca 1922 r. i których wskutek tych orzeczeń pozbawiony został.

Twierdzenie władzy pozwanej, że „brak przepisu, dopuszczającego wypłatę poborów za czas przerwy w służbie w razie wydalenia pracownika, a następnie dokonanej rehabilitacji, świadczy jedynie, że pobory za ten czas się nie należą“ nie może być uznane za słuszne. W braku odnośnych przepisów należy kierować się ogólnemi normami prawa, a normy te nakazują zwrot tego, co było niesłusznie komukolwiek zabrane. A więc ponieważ w danym wypadku skarżący pierwotnie niesłusznie wydalony został ze służby i pozbawiony poborów, przeto nie ulega wątpliwości, że to, czego pozbawiony został, winno mu być zwrócone. Stanowisko władzy pozwanej wtedy jedynie mogłoby być uznane za uzasadnione, gdyby przepisy ustawowe wyraźnie zakazywały wypłaty poborów za czas omawianej przerwy w służbie. Przepisów jednak takich niema, a wobec tego dedukowanie z braku odnośnych przepisów wniosków sprzecznych z ogólnemi zasadami prawa nie może być uznane za uzasadnione.

Również nie można odmówić słuszności zarzutom skargi w kwestji umorzenia na mocy amnestji z 6 lipca 1923 r. Dz. Ust. poz. 555, nałożonej na skarżącego orzeczeniem Komisji Dyscyplinarnej z 29 października 1926 r. kary pieniężnej w wysokości 10% jednomiesięcznych poborów. Kara ta w myśl artykułu 18 tymczasowych przepisów o postępowaniu w wyższych komisjach dyscyplinarnych z 1-go grudnia 1920 r., nie należy do rzędu kar dyscyplinarnych,a więc uważana być winna za karę porządkową, do której ustawa amnestyjna z 6 lipca 1923 r. ma zastosowanie. Wobec zaś tego, że na mocy artykułu 4 p. a. pomienionej ustawy amnestyjnej wykroczenia administracyjne i porządkowe puszcza się w niepamięć i przebacza, nie ulega zatem wątpliwości, że i kary za powyższe wykroczenia temsamem anulowane zostały.

Wobec tego uznać należy, że żądanie skarżącego zwrotu niesłusznie potrąconych mu 10% z jednomiesięcznych poborów jest ustawowo uzasadnione.

Z powyższych względów Trybunał uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą (Wyrok z 24 października 1929 L. Rej. 2106/27).

VI.

1. Wyrok skazujący oskarżonego za zaniechanie wynikających dlań z art. 1 ust. z 1 lipca 1925 o opodatkowaniu wina i miodu syconego (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 525) i z § 6 rozp. Min. Skarbu z 10 sierpnia 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 586), obowiązków zgłoszenia wyrobu i opodatkowania wina owocowego, powinien określić rodzaj i stopień winy w tem zaniechaniu, w szczególności, czy zaniechanie to było rozmyślne, czy też spowodowane przez niedbalstwo oskarżonego.

2. Błąd faktyczny wyklucza przypisalność czynu przestępnego o tyle, o ile właśnie błędu tego nie należy sprawcy poczytywać za niedbalstwo.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 4) sądu najwyższego z 20 września II. S. 4 K. 523/29.

3. Za uzasadniony natomiast uznać należy, tak zarzut obrazy prawa materjalnego, jak i w związku z tem zarzut niedostatecznego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Oskarżony nie mógł coprawda zasłaniać się nieznajomością przepisów dyspozycyjnych, które w związku z sankcjami karnemi należą do przepisów karnych.

Jednokowoż sąd wyrokujący, skazując oskarżonego za zaniechanie wynikających dlań z art. 1 ustawy z 1 lipca 1925 r. o opodatkowaniu wina i miodu syconego — Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 525 — i z § 6 rozp. Ministra Skarbu z 10 sierpnia 1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 586 — obowiązków zgłoszenia wyrobu i opodatkowania wina owocowego, ograniczył się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do ustalenia li tylko zewnętrznej strony tego zaniechania. Nieokreślony natomiast pozostał, ani rodzaj, ani stopień winy oskarżonego w tem zaniechaniu; w szczególności nie zajęto żadnego stanowiska do zagadnienia, czy zaniechanie to było rozmyślne, czy też spowodowane przez niedbalstwo oskarżonego. Odpowiedź na te pytania była nader istotna już chociażby ze względu na wymiar kary.

Pozatem niewyjaśnione pozostało, czy oskarżony, właściciel majątku ziemskiego, o rozległej administracji, której zakres i firmę ustalićby należało, dopuścił się już przez to samo niedbalstwa, że nie kontrolował swej gospodyni przy wyrobie wina owocowego, przeznaczonego do własnego użytku, zwłaszcza dla robotników na majątku zatrudnionych, nie kontrolował w szczególności sam ilości wina przez nią wyrobionego. Jeżeli oskarżony istotnie nie znał owej ilości, znajdował się co do faktycznej okoliczności w błędzie, natenczas mógł znaleźć zastosowanie § 59/1 k. k., chyba, że znalezienie się przezeń w błędzie nieświadomości ilosci wyrobionej przez gospodynię wina, spowodowana została niedbalstwem (§ 59/2 k. k.).

VII.

Naruszenie przepisów, wydanych w przedmiocie sprzedaży spirytusu na cele lecznicze i domowe, ulega karze według ogólnego postanowienia karnego art. 97 u. k. s. i nie stanowi przestępstwa z art. 90 u. k. s.

Orzeczenie izby drugiej (sek. 3) sądu najwyższego z 11 lipca 1929 II 3 K. 182/29.

Sąd najwyższy rozpoznawszy zażalenie nieważności oskarżonych, przeciw wyrokowi sądu okręgowego w Stryju Vr. 17/28, którym skazano oskarżoną P. L. za przest. skar. z art. 90 u. k. s., a osk. B. L. z art. 92 u. k. s., uwzględnił częściowo zażalenie nieważności oskarżonych i zmienił prawną kwalifikację czynu karalnego, w ustępie 1 wyroku zaskarżonego określonego i tamże błędnie jako przest. skarb. z art. 90 u. k. s. ujętego, na przestępstwo skarbowe z art. 97 u. k. s.

Powody:

Oskarżeni trafnie też zarzucają nieważność wyroku z przyczyny przewidzianej w § 281 L. 10 p. k. na tej podstawie, że czyn w sentencji wyroku pod 1) opisany, a polegający na sprzedaży spirytusu na cele domowo - lecznicze, bez zezwolenia władzy, błędnie uznano za przestępstwo z art. 90 u. k. s. Natomiast nietrafne są zarzuty oskarżonych (z L. 9 a) tej treści, że w czynie powyższym niema cech przestępstwa wobec tego, że oskarżona ma koncesję na wyszynk napojów spirytusowych.

W myśl art. 21 lit a) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 marca 1927 Dz. Ust. Nr. 32, poz. 289 o monopolu spirytusowym, Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego sprzedaje spirytus oczyszczony na cele lecznicze i domowe, który w myśl art. 24 nie może być zużyty w fabrykach wódek, a w myśl art. 27 lit. a) nie może być sprzedawany w innych opakowaniach lub naczyniach, jak dostarczonych przez rzeczoną Dyrekcję. Na zasadzie § 6 roz. Ministra Skarbu z 22 grudnia 1926 Dz. Ust. Nr. 128 poz. 765, oznaczono ceny sprzedażne spirytusu butelkowego na cele lecznicze i domowe o mocy 95%, obowiązujące od 1 stycznia 1927. Ustawa o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych z 23 kwietnia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 299 z roku 1922) zakazała w art. 3, sprzedaży do spożycia pod jakąkolwiek postacią napojów alkoholowych, które zawierają ponad 45% alkoholu. Przekroczenie tego zakazu ulega karze w drodze administracyjnej w myśl art. 8 wymienionej ustawy.

Z wymienionych wyżej przepisów wynika, że spirytusu wyrabianego na cele lecznicze i domowe nie wolno sprzedawać w celu spożycia, jako napoju spirytusowego, że zatem zezwolenie władzy skarbowej na sprzedaż napojów spirytusowych nie obejmuje sprzedaży spirytusu na cele lecznicze i domowe. Sprze-

daż spirytusu do zużycia w granicach Państwa jest w ogólności wyłącznym przywilejem (monopolem) Skarbu Państwa (art. 1 lit. a) rozp. Prez. Rzeczplitej o monopolu spirytusowym), w przedmiocie sprzedaży spirytusu na cele lecznicze jest także monopolem i może się odbywać na zasadzie przepisów w tym przedmiocie wydanych.

Naruszenie tych przepisów nie jest zagrożone karą—żadnem szczegółowem postanowieniem ustawy karnej skarbowej. Nie jest ono w szczególności zagrożone karą ustanowioną w art. 90 u. k. s., za nieupoważnioną lub niezgodną z przepisami sprzedaż napojów spirytusowych, gdyż wymieniony spirytus nie należy do napojów spirytusowych. Skutkiem tego naruszenie przepisów, wydanych w przedmiocie sprzedaży spirytusu na cele lecznicze i domowe, ulega karze na podstawie ogólnego postanowienia karnego z art. 97 u. k. s. i stanowi przestępstwo tego artykułu, a nie z art. 90 u. k. s.

Sąd pierwszej instancji błędnie zatem ocenił pod względem prawnym czyny oskarżonych pod 1) opisane jako przestępstwo z art. 90 u. k. s., gdyż zawierają one cechy przestępstwa z art. 97 u. k. s.

Wywody oskarżonych tej treści, że do celów leczniczych sprzedawali spirytus zwykły, są bezzasadne, gdyż tak w sentencji wyroku, jak i w powodach sąd pierwszej instancji orzekł, że oskarżeni, spirytus na cele domowo - lecznicze sprzedawali do celów leczniczych, a nie spirytus zwykły.

Z tytułu przyczyny nieważności z 5 i 9 a) § 281 p. k. oskarżeni zarzucają, że co do P. L. brak dowodu winy, że między ustaleniami wyroku w tym względzie, a wynikami rozprawy zachodzi sprzeczność oraz, że sąd pierwszej instancji nie załatwił obrony oskarżonej, iż była chora i handlem się nie zajmuje.

Wywody te częściowo wkraczają w sferę niedopuszczalnej w postępowaniu kasacyjnem krytyki swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający (§§ 258 i 288 L. 3 p. k), częściowo zaś są nieuzasadnione. W szczególności okoliczność, iż oskarżona P. L. handlem się nie zajmowała, choćby była prawdziwa, nie mogła wykluczyć jej winy, gdyż przestępstwa z ustawy karnej skarbowej ulegają karze nietylko w przypadkach winy umyślnej, lecz także w przypadkach winy nieumyślnej (art. 5 u. k. s.). Sąd pierwszej instancji w powodach wyroku przyjął, że oskarżona jest właściwą koncesjonarjuszką wyszynku, skutkiem czego ona w pierwszym rzędzie odpowiada za naruszenie przepisów, wydanych w przedmiocie prowadzenia wyszynku. Badania zatem okoliczności, czy oskarżona handlem się nie zajmowała, było zbędne, gdyż w każdym razie odpowiadałaby za niedbalstwo, polegające w braku należytego nadzoru nad wykonywaniem wyszynku.

Również nieuzasadnione są wywody oskarżonych tej treści,

że z zeznań świadków nie można wnioskować o sile procentowej trunków im sprzedanych i na tej podstawie ustalać istotne cechy przestępstwa z art. 92 u. k. s. Przestępstwo to można popełnić, albo przez sprzedaż napojów spirytusowych o zawartości alkoholu, przekraczającej dozwoloną granicę maksymalną, albo też przez ich sprzedaż w innym stanie, niż zostały wypuszczone przez Dyrekcję Monopolu Spirytusowego. W powodach wyroku ustalono okoliczności faktyczne, które wskazują na popełnienie przez oskarżonych przestępstwa z art. 92 u. k. s. nietylko przez sprzedaż napojów spirytusowych o zawartości alkoholu, przekraczającej maksymalną granicę, lecz także przez sprzedaż ich w innym stanie, niż zostały w obrót wprowadzone. Wywody oskarżonych zwracają się jednak tylko przeciw ustaleniom pierwszego rodzaju. Wywody te zatem choćby były uzasadnione, nie wystarczyłyby do stwierdzenia braku cech powyższego przestępstwa. Wywody te jednak są bezzasadne, gdyż oczywistą jest rzeczą, że zeznania świadków mogą służyć za podstawę do oceny zawartości alkoholu w napoju spirytusowym przez nich spożytym, zwłaszcza, gdy chodzi o znaczne różnice zawartości alkoholu, a w szczególności o różnicę, zachodzącą między czystym spirytusem, lub znaną ogólnie w danej miejscowości „silną wódką", a zwykłą 45-procentową, jak w obecnej sprawie. Zresztą odnośne ustalenia faktyczne wyroku opierają się nietylko na zeznaniach świadków, lecz także na wynikach rewizji, dokonanej w dniu 15 listopada 1927 r. w kuchni osk. P. L., oraz na stosunku stwierdzonych cen do ilości napojów spirytusowych, które oskarżeni sprzedali.

Odpowiedzi Redakcji.

Kol. T. Zielińskiemu w Białymstoku. Wzór bilansu rocznego Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej został umieszczony w Nr. 1 za 1930 r. „Wiadomości Kontroli Skarbowej" (patrz bilans Kasy poż.-oszcz. w Warszawie). Bliższemi informacjami redakcja chętnie służy.

Kol. O-mu w L. W sprawie, poruszonej przez kolegę w Jego ostatnim liście, kilkakrotnie zabieraliśmy głos na łamach naszego czasopisma. W dzisiejszym numerze również umieszczamy treść okólnika M. Sk. z dn. 17 stycznia 1930 r. L. D. I. 10646/29, odwołującego zakaz przedkładania wniosków o udzielenie „Veniam studiorum".

Kol. W-us w K-dze. Ogłoszenia, które kolegę interesują, były umieszczone w numerach zeszłorocznych naszego pisma. W roku bieżącym również umieścimy takie ogłoszenia, oczywiście, po nawiązaniu kontaktu z odpowiedniemi firmami.